Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 20 MAREK.

№ 4. Radomsko, niedziela 22 stycznia 1922 r. Rok 3.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał I-szy . . 240 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6. (dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 100 mk druga — piąta 60 mk., następne 50 mk.,
Nekrologi m. 60 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 10 marek za wyraz

## W rocznicę powstania Styczniowego.

Po upadku powstania listopadowego nieomal wszystko, co Polska miała wybitniejszego, ruszyło na tułactwo. Mózg i serce Polski ówczesnej, kwiat młodzi -znalazły się poza granicami kraju. Wszyscy ci tułacze, głęboko przeświadczeni o swojem wielkiem posłannictwie, wierzyli, że wybije niebawem godzina czynu i pomsty. A tymczasem kraj, pozbawiony wodzów i przewodników, wyczerpany walką, stał się łupem tryumfujących zwycięźców. Nad nieszczęsnym krajem rozpętała się zemsta ponurego Mikołaja, a głównym wykonawcą tej zemsty stał się Paszkiewicz, który za uśmierzenie powstania otrzymał szumny tytuł księcia warszawskiego i mianowany został namiestnikiem Królestwa. Dopiero śmierć cara Mikołaja i wstąpienie na tron syna jego Aleksandra II-go, przyniosły pewną ulgę. Pozwolono społeczeństwu radzić nad kwestjami natury ekonomicznej. powstało Towarzystwo Rolnicze. Podniesienie umysłów znalazło swój wyraz w manifestacjach. Zbliża się właśnie trzydziesta rocznica pamiętnej w dziejach polskich nocy 20-go listopada. W kościele Karmelitów na Lesznie zamówiono żałobne nabożeństwo. Liczny tłum, nie mogący pomieścić się we wnętrzu kościoła, zwartą masą otoczył świątynię i z ust klęczącego ludu popłynęła rzewna pieśń w niebiosa - „Boże coś Polskę". Uroczyste słowa i głębokie tony hymnu zatargały sercami. Przerażona policja nie pokazała się wcale.

Wielką manifestację zapowiedziano na dzień 25-go lutego, jako w rocznicę pamiętnej bitwy na polach Grochowa. W tym czasie w Warszawie odbywało się ogólne zebranie Towarzystwa Rolniczego, na którem jednogłośnie wypowiedziano się za uwłaszczeniem włościan. Wstał wreszcie pamiętny dzień 27-go lutego 1861 roku. Po nabożeństwie z kościoła Karmelitów na Lesznie uformował się wielki pochód, niosąc z sobą nawet chorągwie kościelne. Na widok ten carscy służalcy pędzą seciny kozactwa, rozkazują rąbać szablami i strzelać do bezbronnego modlącego się ludu. Huknęły strzały, od których śmierć poniosło 5 ofiar: dwaj obywatele ziemscy: Karczewski z Sieradzkiego i ZdzisławRutkowski z Radomskowskiego, robotnik Brendel, rzemieślnik Filipkiewicz i Michał Arcichiewicz, uczeń szkoły realnej. Krew przelana wyprowadziła ludność z równowagi, słychać było głosy, aby porwać się przeciwko wojsku i wymordować

Moskali. Dnia 2-go marca odbył się uroczysty pogrzeb pięciu poległych. W dniu tym w całem mieście, przybranem w żałobę, panowała niezwykła majestatyczna powaga Dnia 8-go kwietnia 1861 roku manifestacje się powtórzyły; wojsko strzelało do ludu, mnóstwo padło zabitych i rannych. Nie uląkł się tego naród. Poczęły się zawiązywać tajne związki i społeczeństwo ówczesne podzieliło się na dwa stronnictwa: czerwonych i białych. Czerwoni dążyli do walki zbrojnej z carem, biali ograniczali się na doradzaniu biernego oporu przeciw rządowi. Przerażony car oddaje rządy w Polsce wielkiemu księciu Konstantemu, a naczelnikiem rządu cywilnego zamianował hrabiego Wielopolskiego, który wyrzekał się walki zbrojnej o niepodległość. Czerwoni, czyli partja rewolucyjna, poczęli działać. Dnia 3-go lipca czeladnik krawiecki, Ludwik Jaroszyński, ranił przed gmachem teatralnym wielkiego księcia Konstantego. Dnia 7-go sierpnia 1862 litograf, Aleksander Ryll, strzelił do Wielopolskiego. Szeregi działaczów obozu rewolucyjnego zaczęły się powiększać przez przybyłą z zagranicy młodzież. Wtedy to za radą Wielopolskiego rząd, dla usunięcia żywiołów gorętszych, szczególniej młodzieży, postanowił zarządzić gromadną brankę do wojska. Nadeszła pamiętna noc z 22 na 23 stycznia 1863 r. Młodzież rewolucyjna na rozkaz Rządu narodowego opuszcza Warszawę, uchodzi w lasy i zaczęło się powstanie. Na dyktatora powołano Mierosławskiego. Na wieść o powstaniu rząd rosyjski zalewał Polskę licznemi pułkami wojska regularnego. Mierosławski zostaje pobity pod wsią Krzywosądem, a pod Nową wsią, w Płockiem, raniony. W Sandomierskiem Marjan Langiewicz z 3,000 powstańców stoczył zwycięskie potyczki pod Staszowem, Pieskową Skałą i Małogoszczą. Rząd narodowy ogłosił Langiewicza dyktatorem i oddał mu całą władzę. Dyktatura Langiewicza trwała zaledwie dni kilka. Otoczony przez Moskali, chciał się Langiewicz dostać przez terytorjum galicyjskie w Lubelskie, lecz został aresztowany i osadzony w więzieniu w Tarnowie.

Dzielnie bił się oddział Czachowskiego, Jeziorańskiego, który stał na czele młodzieży galicyjskiej. Blacharz, Marcin Borelowski, pod Panasówką zdobył dwie moskiewskie armaty i dużo broni. Mężnie walczył ks. Brzózka, włościanin z pochodzenia. Stanął on na czele oddziałów, złożonych z chłopskich synów, i wiele zadał ciosów Moskalom. Wskutek zdrady zostaje pojmany i ginie na szubienicy w Sokołowie dnia 24 maja 1865 r.

Na Kurpiach, nad rzeką Narwią, lud brał żywy udział w walkach powstańczych. Oddziałami temi dowodził Zygmunt Podlewski, który pobił Moskali pod Myszyńcem. Schwytany, zostaje rozstrzelany w Płocku. Obok Korony w rozpaczliwej walce o wolność i prawa narodu stanęła Litwa. Zasłynęli tu: Zygmunt Sierakowski, Kołyszko i ks. Mackiewicz. Najkrwawszą potyczką stoczyli ci dowódcy pod Birżami. Po długich walkach zostają pojmani, Sierakowski i Kołyszko oddają życie za Ojczyznę na szubienicy w Wilnie, a ks. Mackiewicz został powieszony w Kownie. Mimo zapału, poświęcenia bez granic, szalonej odwagi na polu walki, po półtora rocznych zapasach naród uległ przemocy. W dniu 5-go sierpnia 1864 roku na stokach cytadeli warszawskiej zawiśli na szubienicy ostatni przedstawiciele rządu narodowego: Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Roman Żuliński, Józef Toczyński i Jan Jeziorański. Powstanie styczniowe, wznosząc sztandar niepodległości, przegrało walkę, ale nie przegrało idei walki o niepodległość. To też w dziejach Polski krwawa karta 1863 r. na zawsze pozostanie wzniosłą i zaszczytną kartą.

A. S.





# RATUJCIE!

Nowe widmo stanęło przed oczyma od strony wschodniej...

Wielkie rzesze rodaków naszych, pędzone męczarniami bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i Ukrainy Sowieckich do Polski...

Na starych szlakach męczeństwa polskiego rosną ze złowieszczym pośpiechem mogiły!...

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by, wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, ginęli na ziemi ojczystej! Czyńmy wszystko, by straszliwa niemoc nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

KOMITET POMOCY JEŃCOM przy SEJMIE i POLSKI CZERWONY KRZYŻ, stając do wspólnej walki z grożącem Polsce nowem nieszczęściem, wzywają Was, Rodacy, pomóżcie w tej ciężkiej pracy!

**Zbiorową ofiarnością stwórzcie nowy cud!...**

Podczas zbiórki, urządzanej na ziemiach Rzeczypospolitej całej od dnia 29-go stycznia do 5-go lutego 1922 r. włącznie, składajcie ofiary pieniężne, produkty żywnościowe, odzież, bieliznę w najbliższych na ten cel sformowanych komitetach miejscowych, lub też wysyłajcie pieniądze do Warszawy, do Pocztowej Kasy Oszczędności, na rachunek bieżący Marszałka Sejmu, W. Trąmpczyńskiego, Nr. 3360, a produkty, odzież i bieliznę do składnicy Komitetu Pomocy Jeńcom — Warszawa Krakowskie Przedmieście Nr. 60.

Warszawa, styczeń, 1922 r.

Prezes Komitetu Pomocy Jeńcom
Marszałek Sejmu:
(—) Trąmpczyński.

**Powiatowy Zarząd Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Radomsku.**

zawiadamia wszystkich swoich członków, że p. mecenas SIMA będzie udzielał PORAD w sprawach karnych w czwartek dnia 26 stycznia w lokalu N. Z. L., ul. Kaliska 25, w godz. od 10 do 2 po poł.

Zarząd N. Z. L.

## Wiadomości z tygodnia.

**We Francji** nastąpiła zmiana rządu. Briand okazał się zbyt ustępliwym wobec żądań Lloyda George'a i dlatego nie znalazł poparcia dla siebie u większości parlamentu, a więc musiał ustąpić. Przewodniczącym ministrów został Poincaré, były prezydent, który poprowadzi więcej stanowczą politykę i będzie się domagał sumiennego wypełnienia zobowiązań niemieckich, a zawierając sojusz z Anglją, nie zapomni, że Francja jest w sojuszu z Polską. W Niemczech zmiana rządu wywołała przygnębiające wrażenie, jest to najlepszy dla nas znak, że dobrze się stało. Wobec powyższej zmiany konferencja w Cannes nie osiągnęła swojego celu.

**Rada Ligi Narodów** po wysłuchaniu skarg litewskich i przemówienia delegata polskiego uchwaliła następującą rezolucję: 1) Rada stwierdza zakończenie procedury w sprawie polsko-litewskiej, 2) uchwala ostatecznie odwołać komisję kontrolną najdalej w przeciągu miesiąca. 3) przyjmuje do wiadomości zapewnienie obu stron o pokojowych dążeniach ich rządów 5) postanawia znieść strefę neutralną, 5) przyjmuje do wiadomości protest podniesiony przez rząd kowieński przeciw wyborom na Wileńszczyźnie W sprawie tej Rada oświadcza, że nie może w sporze oddanym Lidze przez jednego z jej członków uznać załatwienia, któreby było urzeczywistnione poza zaleceniem Rady lub bez zgody obu stron zainteresowanych.

**Sejm Wileński** zbierze się dopiero 1 lutego, a to z powodu nieukończenia sprawdzania wyborów poselskich oraz przebudowy gmachu teatru na Pochulance, w którym sejm ma obradować. Pierwsze posiedzenie otworzy prezes T. K. R. Meysztowicz a obrady zagai arcybiskup Hryniewiecki, jako poseł najstarszy wiekiem.

**W Brazylji**, w stanie Parana, mieszka poważna liczba naszych rodaków, którym rząd brazylijski przyznał szereg ułatwień i przywilejów. Obecnie udał się do Parany delegat rządu polskiego, p. Tad. Głodowski, w celu nawiązania rokowań w sprawie dalszej kolonizacji.

**Generał Hacking** został ponownie zatwierdzony na stanowisku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w wolnem mieście Gdańsku.

## Ostry konflikt w komisji skarbowo-budżetowej

### Zwrot sum z podatku dochodowego.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej wynikł między komisją a rządem ostry konflikt, który może sprowadzić kryzys ministerjalny.

Mianowicie chodziło o zmianę postanowień ustawy z 20-V-1921 r o tymczasowym poborze powszechnego podatku dochodowego.

W obszernej dyskusji wyjaśniło się, że wymiar podatku na podstawie tej ustawy był często niesłuszny i niesprawiedliwie obciążał ludność.

Wymiaru dokonywano na podstawie dowolnych przypuszczeń władz skarbowych i wielu **płatników obciążano nadmiernie**. (Na to narzekano i w Radomsku, Przyp. Red.)

W dyskusji zaproponowano zmianę ustawy i wstrzymanie egzekucji, a na wniosek posła Woźnickiego i Wierzbickiego do nowego projektu ustawy wstawiono ustęp, który żąda

**zaliczenia całkowitej sumy z podatku ściągniętego na poczet daniny**

tudzież podatku dochodowego, który zostanie wprowadzony.

Na wniosek pos. Wierzbickiego przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy w drugiem czytaniu, przyczem projekt wraz z poprawką posła Kowalczuka, domagającego się **zwrotu w ciągu miesiąca sum nadebranych**, przyjęto 14 głosami przeciw 9.

Trzecie czytanie na następnem posiedzeniu Wicemin. Makowski raz jeszcze zaznaczył, że rząd na projektowane zmiany się nie godzi i dodał, że ministerjum wyda telegraficzne polecenie wstrzymania egzekucji z tytułu ustawy.

## Odrodzenie Ludwisarstwa Polskiego.

*Vivos voco, mortuos plango, fulgora frango.*

Niech to nikogo z czytelników nie dziwi, że występuję na czele z łacińską sentencją, użytą jako motto Szyllerowskiej pieśni — o dzwonie. Jeżeli to czynię to dlatego, że ta sentencja, niewątpliwie jeden z napisów na starożytnym dzwonie, odczytany przez niemieckiego poetę, w swej lapidarnej treści zamyka symbolicznie filozofję całego życia, które zaczyna się urodzinami, kończy zgonem, a wypełnia ustawicznie obawa przed niewiadomem. Głos dzwonu: zwiastun życia, zgonu lub trwogi — jest jednym z symboli, które się zżyły silnie z jestestwem naszej cywilizacji, symboli, który sam jest przepiękną poezją i źródłem nastrojów. Przed wojną światową był dla niejednego obojętnym towarzyszem życia.... Dopiero wojna światowa dała odczuć, że dzwon jest czemś więcej niż narzędziem muzycznem, zwołującem wiernych do kościoła. Gdy na ziemiach Polski rządy trzech zaborców zaczęły swą osławioną rekwizycję, uwiecznioną w przepysznym obrazie Rapackiego, zrozumiało społeczeństwo, że tu się rozgrywa dramat. Lud, dla którego ten symbol był istotnie czemś, co stanowiło dopełnienie życia, począł się burzyć, przychodziło do rozruchów i owa „dobrowolna" rekwizycja stała się jednym z bezkarnie dokonywanych gwałtów na polskiej ziemi. Gdy jednak z dzwonami roztać się musiano, okrywano je kirem i tak szły one ze znakiem żałoby na owe zbiornice, gdzie ich się gromadziły dziesiątki, setki, tysiące.....

Ten akt gwałtu i bezprawia, który odczuwało serce ludu, miał też i dodatnie strony, poruszył bowiem grona archeologów. I oto ze strony naukowców, którzy, prawdę rzekąc, naogół przed wojną szli dosyć obojętnie koło tych przepięknych zabytków sztuki ludwisarskiej, okrytych patyną wieków, owianych tradycją dostojnych fundatorów, — odezwał się głos protestów. W imię kultury podnieśli protest przeciw grabieży dzieł sztuki i dawnych zabytków. Ten protest niewiele się przydał, gdyż tylko gdzieniegdzie z trudem zdołano najstarsze zabytki dzwonolejnictwa ocalić — ale za to jedno stanęło w świadomości tych ideowych bojowników, że Polska ziemia miała — jak się okazało — nieprzeliczoną ilość starych i przepięknych pod względem budowy, głosu i ornamentyki dzwonów. Rozpoczęła się praca nad rejestracją i opisem tego, co miało iść na zagładę. Rejestracja ta prowadzona była po obu stronach frontu, rozciągającego się

# Z SEJMU.

Na zebraniu senjorów zajmowano się planem prac, które ma jeszcze do wykonania obecny Sejm. Były głosy, aby jak najprędzej zakończyć obrady i przystąpić do nowych wyborów, lecz większość wypowiedziała się za uchwaleniem najważniejszych ustaw, które zresztą są niezbędne dla wykonania żądań Konstytucji.

W Komisji skarbowo-budżetowej min. Michalski przedstawił sprawozdanie o gospodarce finansowej. Zadłużenie skarbu państwowego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczk. w roku ub. stopniowo malało, gdyż zwiększyły się wpływy podatkowe. Jeżeli chodzi o długi, to posiadamy w obiegu banknotów na 237 miljardów, z czego 42 miljardy są pokryte wekslami i różnemi wierzytelnościami, a pozostałe 195 miljardów mają tylko częściowe pokrycie w kruszcu. Obliczając według dzisiejszego kursu, posiadamy pokrycia kruszcowego na 86 miljardów, a więc 110 miljardów nie ma pokrycia. W tych liczbach nie są uwzględnione wartości złota i kosztowności otrzymane od bolszewików, którzy nadesłali 5 miljardów rb. w złocie i kosztowności w formie zastawu, obliczane przez naszych rzeczoznawców na przeszło 3 miljony rb., a bolszewicy szacują je prawie na 10 miljonów rb. Nie są obliczone jeszcze ofiary na skarb narodowy, które stanowią znaczną sumę. Oprócz długów w banknotach posiadamy jeszcze długi procentowe w pożyczce Odrodzenia, w biletach skarbowych, a nadto różne zobowiązania wobec zagranicy, które nie są jeszcze w całości obliczone. W tejże komisji nastąpił zatarg z rządem o ściąganie podatku dochodowego, który, jeżeli został już ściągnięty, miałby być zaliczony na poczet daniny, na co rząd nie chce się zgodzić.

W komisji spraw zagranicznych min. Skirmunt oświadczył, że rząd ze względu na zagranicę, przedewszystkiem Anglję, jest przeciwny bezwzględnemu wcieleniu Wileńszczyzny do Polski, a dąży do unji na podstawie o charakterze rozszerzonego samorządu wojewódzkiego.

## Wiele będziemy płacić na daninę państwową?

(dalszy ciąg)

Do pierwszego artykułu wkradła się pomyłka zecerska, a mianowicie przy obliczaniu daniny w handlu i przemyśle za podstawę bierze się cenę patentu w r. 1920 a nie jak podano mylnie 1921 r.

* * *

Kto rozpoczął wykonywanie jakiegoś przedsiębiorstwa w ciągu roku 1921 (a więc w r. 1920 jeszcze patentu nie posiadał) podlega obowiązkowi płacenia daniny, **obliczonej od patentu wykupionego za rok 1921.**

**Nakazy płatnicze nie będą doręczane.**

Niepłacone w powyższych terminach raty będą ściągnięte w drodze egzekucji wraz z kosztami i odsetkami zwłoki w wysokości 5 proc. miesięcznie, licząc od dnia następnego po upływie terminu płatności, przyczem miesiąc rozpoczęty liczy się za cały.

**Towarzystwa obowiązane do publicznego składania rachunków.**

1) Spółki handlowe i bankowe, które powstały przed 1 stycznia 1920 r. płacą 15°/₀ od kapitału zakładowego (akcyjne, udziałowe, składkowe itp.) tudzież zapasowego rezerwowego, według stanu w dniu ogłoszenia ustawy o daninie.

2) Wszystkie inne towarzystwa opłacają 10 proc. od tychże kapitałów.

Osoby sprawujące zarząd majątkiem towarzystw, obowiązanych do publicznego składania rachunków **winni same obliczyć przypadającą daninę** i przesłać Izbie skarbowej szczegółowe jej obliczenie, z klauzulą że obliczenie to nastąpiło wedle najlepszej wiedzy i sumienia.

**Danina od domów w miastach i miasteczkach.**

W dawnym zaborze rosyjskim właściciele domów w miastach zapłacą jako daninę sto razy wzięty podatek państwowy zapłacony za rok 1920

---

od Bałtyku po Morze Czarne.

Na terenie Rosji, prowadziły akcję rejestracyjną polskie organizacje zabytkowe, kupiące się dokoła Moskwy, Piotrogrodu i Kijowa, gdzie duszą tych prac był ś. p. ks. Józefat Żyskar, którego staraniem zarejestrowano liczbę dzwonów, idącą w dziesiątki tysięcy, które, poumieszczane w lochach wilgotnych lub na powietrzu, niszczały. Nie przetapiali ich Moskale na armaty jak Niemcy lub Austrjacy, gdyż celem wywozu była ochrona przed grabieżą austrjacko-niemiecką. Lecz to było wykonane w ten sposób, że owe dzieła sztuki były skazane na powolne niszczenie i wymagały ratunku.

Na terenie galicyjskim i okupacji niemiecko-austrjackiej rekwizycja dzwonów miała cel wyraźny: przetopienie na armaty lub łuski nabojowe. I tu nasi konserwatorzy, z których na terenie byłej Galicji należy wymienić, jako szczególniej zasłużonych: Doktór Mieczysław Orłowicz i doktór Karol Bodecki, musieli się liczyć, że cokolwiek uniknie rejestracji, nie będzie w przyszłości służyło jako podstawa do rzeczowej rewindykacji, lecz przepadnie bezpowrotnie. Dlatego też rejestracja ta była prowadzona z całym aparatem naukowym, a więc opisywano, mierzono, fotografowano, ważono dzwony, a z ornamentyki i napisów robiono dokładne bibułowe odciski i przerysy, aby o ile możności zebrać wszystko, cokolwiek potrzebnem jest do naukowego zdefiniowania dzwonu, jako dzieła sztuki. W ten sposób powstał pierwszy w Polsce materjał do dziejów tego działu ludwisarstwa w Polsce, gałęzi nauki przez żadnego z Polskich badaczy nie uprawianej.

Inicjatywa tej pracy wyszła ze Lwowa, tego naszego „puklerza i tarczy Rzeczypospolitej", jak mówią nadania i przywileje naszych królów. Że inicjatywa pracy naukowej, w tym kierunku wypłynęła ze Lwowa (zarówno dr. Orłowicz i dr. Bodecki są Lwowianami), to nic dziwnego, Lwów bowiem jeszcze niemal od głębokiego średniowiecza teoretycznie i praktycznie uprawiał sztukę ludwisarską, obejmujące dzwono i działolejnictwo i to w wielkim stylu.

Imiona ludwisarzy, puszkarzy, konwisarzy, którzy długi czas we Lwowie „trzymali cech" wespół ze złotnikami, którzy byli równie słynni na całą Polskę, tworzą litanję długą, a z imion są głośniejsze: Leonard Herle i syn jego Melchen, Daniel Krol, Jerzy i Jan Fronbowo, kasjer Franke, Andrzej Franke, Jerzy Stanich, Jerzy Lustrym, Jan Matwiejowicz, Andrzej Poloński, Jan Andrzej Lebrecht itd.

dok. nast.

**Kazimierz Sochaniewicz.**

W miasteczkach zaś gospodarze, mający dom i mniej niż 3 morgi gruntu, zapłacą 60 razy wzięty podatek podymny.

Przeciw temu wymiarowi wolno wnieść odwołanie do Izby skarbowej za pośrednictwem wymierzającego Urzędu skarbowego. Termin wnoszenia zażalenia upływa w 14-stym dniu po upływie okresu wyłożenia ksiąg poboru do publicznego przeglądu.

Odwołanie rozstrzyga ostatecznie Izba skarbowa. **Wniesione odwołanie nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia daniny.**

**Ulgi.**

Od ogólnej sumy daniny, obliczonej od nieruchomości przez kompetentny Urząd skarbowy, przyznaje ustawa 10 procent opustu.

W granicach sumy, uzyskanej z tych 10 procent, może komisja obywatelska w wypadkach, w których dopełnienie obowiązku wpłacenia daniny zagrażałoby egzystencji ekonomicznej płatników, udzielać częściowego lub całkowitego uwolnienia od daniny.

Komisja obywatelska **obowiązaną jest odroczyć** zapłatę daniny od nieruchomości **najdłużej do lat 5-u** lub do czasu **wcześniejszej sprzedaży nieruchomości** za opłatą 6 proc. odsetek za zwłokę **rocznie** o ile właścicielami **są wdowy lub sieroty** a wysokość ich ogólnego dochodu nie przekracza uposażenia służbowego urzędnika państwowego XI stopnia płacy w danej miejscowości w dniu wejścia w życie ustawy o daninie.

W innych wypadkach ma komisja prawo odraczać termin zapłaty daniny lub rozłożyć jej zapłatę na raty na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy o ile suma daniny nie przenosi 100 tysięcy.

d. c. n.

---

# Zwrot mienia wywiezionego do Rosji.

Od Głównego Urzędu Likwidacyjnego otrzymaliśmy następujące pismo. Red.

Na terenie Rosji znajdują się - jak wiadomo od czasu upadku Rzeczypospolitej — niezwykle cenne zbiory archiwalne, muzealne, biblioteczne i t. d. Ustępując z terytorjum Polski w połowie 1915 r., Rosjanie również zabrali z sobą - prócz setek tysięcy przymusowych wygnańców - niemal cały tabor kolejowy, warsztaty kolejowe, złoto, archiwa, urządzenia fabryczne, składy, inwentarz rolny i t. d. Traktat Ryski zobowiązał Rosję i Ukrainę sowiecką zarówno do zwrotu archiwów i mienia kulturalnego, wywiezionych do Rosji po 1 stycznia 1772 r., jak i do reewakuacji rolniczych środków produkcji, mienia przemysłowego, handlowego, taboru oraz innego mienia polskich kolei prywatnych, mienia warsztatów rzemieślniczych i użytku domowego, wywiezionych po 1 sierpnia 1914 r. Akcja około uzyskania zwrotu mienia państwowego prywatnego, wywiezionego do Rosji, została powierzona Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, który przeprowadza likwidację i rozrachunek z b. państwami zaborczemi i okupacyjnemi, oraz Delegacjom Polskim: w specjalnej Komisji Mieszanej i Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie. Ze względu na olbrzymi kulturalny i gospodarczy majątek, o który chodzi, akcja ta ma zarówno dla Państwa Polskiego jak i poszkodowanych mas obywateli - duże znaczenie.

Główny Urząd Likwidacyjny wydał zarządzenia celem zebrania deklaracyj poszkodowanych co do wywiezionego mienia, które to deklaracje stanowią, według Traktatu Ryskiego, konieczną podstawę dla zgłaszania żądań zwrotu. Odnośne rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dn. 12 sierpnia 1921 r. normuje sposób składania takich deklaracyj. Dla zaznajomienia zaś zainteresowanych osób z podstawami prawnemi akcji rejestracyjnej Główny Urząd Likwidacyjny wydał w osobnej broszurze „Zbiór przepisów, dotyczących wykonania art. XI i XV oraz Działu IV załączn. Nr. 4 Traktatu Ryskiego w sprawie zwrotu mienia, wywiezionego do Rosji i Ukrainy". W celu ułatwienia poszkodowanym w składaniu deklaracyj - Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zarządził, że składać je można nie tylko w starostwach i zarządach miejskich oraz - co do mienia kulturalnego - w oddziałach sztuki i kultury w urzędach wojewódzkich, ale również w oddziałach szeregu instytucyj społecznych, które zobowiązały się do współudziału, jak Związki Ziemian, Kółka Rolnicze, T-wa Rolnicze, Zw. Pol. Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów, Wydział Zabytków Straży Kresowej i t. d. Część deklaracyj już wpłynęła (w tem około 2/3 mienia rolnego, 1/3 mienia przemysłowego, użytku domowego i kulturalnego) - jednak w zestawieniu z ilością osób poszkodowanych i poniesionych strat jest to część nieznaczna. Ponieważ zaś termin składania zgłoszeń jest Traktatem Ryskim przewidziany i ograniczony, a kończy się z początkiem bieżącego roku - nie wiele zatem czasu zostaje już na składanie deklaracyj i przesyłkę ich do Delegacji naszej w Moskwie, Główny Urząd Likwidacyjny przesunął termin składania deklaracyj do **1 lutego 1922 r.**

Równocześnie z tem podjęły nasze Delegacje w obu Mieszanych Komisjach akcję celem uzyskania zwrotu tej części państwowego i prywatnego mienia, do której odbioru są już dostateczne podstawy. Wprawdzie Delegacje Polskie napotykają na znaczne przeszkody ze strony władz sowieckich i uchwały Komisyj Mieszanych nie są w całości dotąd wykonane - ale pierwsze kroki są już zrobione. Dnia 17 grudnia 1921 r. przyszły z Rosji 33 wagony i 17 platform z meblami i urządzeniami z Zamku i Łazienek (obrazy, meble, bronzy i t. d.) oraz cenny obraz Matejki: „Grunwald", wywieziony w r. 1915 przed inwazją niemiecką; w najbliższym zaś czasie mamy odzyskać piękne flandryjskie „Arrasy" z XVI w., wywiezione w r. 1794, przez Buxhoewdena, komendanta Petersburga, do Rosji.

Należy zauważyć, że stopień wyzyskania artykułów Traktatu Ryskiego o reewakuacji mienia wywiezionego zależy w dalszym ciągu nie tylko od zarządzeń i prac władz państwowych, ale również i to w bardzo dużej mierze od poszkodowanego ogółu, od zrozumienia własnego interesu, od składania przez osoby zainteresowane w terminie do 1 lutego 1922 r. zgodnie z przepisami wypełnionych deklaracji.

---

## Z Błaszek.

(korespondencja własna)

Zachęcony względnością p. Redaktora, że poprzedniej mojej korespondencji nie skrócił, piszę jeszcze raz, ale już krótko, aby nie nadużywać cierpliwości.

Tym razem chcę dać upust swemu oburzeniu na niedołęstwo naszych urzędów skarbowych, co ludzi zniechęca i szkodzi państwu. W r. 1920 podwyższono opłatę patentów i w październiku tegoż roku podwyżkę ściągnięto, a pokwitowanie dano na patentach. Gdy trzeba było wykupić nowe patenty na r. 1921, to Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kaliszu odebrał poprzednie patenty, nie dał żadnego pokwitowania na zapłaconą podwyżkę, tłumacząc, że kto otrzymuje nowy patent, to temsamem ma dowód, że uregułował wszystkie poprzednie zaległości, gdyż w przeciwnym razie nie dostałby patentu. Takie tłumaczenie przemawiało do przekonania, a zresztą co było robić? Sklepy tutejsze, a pomiędzy niemi „Błaszkowianka", były spokojne, że wszystko uregulowały, aż tu pod koniec zeszłego roku zjawia się urzednik skarbowy z polecenia swojej władzy w Kaliszu, ściąga przymusowo podwyżkę patentową, która już została zapłacona w 1920 r., a nadto nakłada karę pieniężną za zwłokę. Takie postępowanie jest niedopuszczalne! Odbiera się płacącemu wszelki dowód, a potem jeszcze raz każe mu się płacić, a nawet dopisuje się karę za zwłokę! Ma się rozumieć, że błąd musi być wykryty, ale ile to trzeba będzie do Kalisza naježdzić, tam naczekać, zanim przyznają rację, a potem każą napisać prośbę o zwrot, na prośbę zaś, nawet w wypadku pomyłki urzędu, trzeba nalepić znaczek stemplowy, gdyż w przeciwnym razie nie będzie odpowiedzi,-takie zdarzenia też tu miały miejsce. Jeżeli w urzędach skarbowych gdzieindziej jest tak samo, jak w Kaliszu, to nawet i obecny dzielny minister Michalski nie wyprostuje rachunków państwowych.

K.



## Z pod Włocławka.

(korespondencja własna)

Podczas lata w zeszłym roku pisałem do „Gazety Radomskowskiej" o źródłach leczniczych w Wieńcu, które dotychczas nie są wyzyskane, gdy tymczasem mogłyby przynieść ludziom wielki pożytek. Głos ten nie przebrzmiał bez echa i w pewnej mierze wpłynął na obudzenie zainteresowania się tą miejscowością. Dziś już sprawa uzdrowiska w Wieńcu posunęła się naprzód i rozwija się bardzo pomyślnie. Najenergiczniej zabrał się do dzieła p Stanisław Smolka, były major, człowiek rozsądny i zamożny. Kąpiąc się w jesieni ubiegłego roku w siarczanej wodzie wienieckiej, sam na sobie doświadczył jej leczniczych własności i nabrał przekonania do sprawy urządzenia tutaj uzdrowiska. Zawiązało się już towarzystwo akcyjne, wybrano zarząd, składający się z 5 osób, króry załatwia umowę z p. Kronenbergiem, właścicielem Wieńca i Brzezia, a na wiosnę zabierze się energicznie do dzieła. Akcje (imienne) są po 10 tys. mk. i już znajdują chętny pokup, gdyż to przedsiębiorstwo ma wielkie widoki rozwoju, a zatem akcjonarjusze bardzo korzystnie umieszczą swoją gotówkę i mogą zrobić naprawdę złoty interes. Trzeba bowiem wiedzieć, że badania lekarzy i inżynierów wykazały, iż coś podobnego jest tylko w Szwajcarji, a Busk i Solec są w tym stosunku do Wieńca, jak 3 do 14. Zatem Wieniec przy odpowiedniem urządzeniu może nabrać wszechświatowej sławy. Źródła tutejsze wydają po 240 litrów na minutę i nigdy nie stracą swej własności leczniczej, gdyż pod warstwą węgla brunatnego znajdują się grube warstwy pokładów kredowo - siarczanych. Ze względu więc na te lecznicze własności, a także na wielkie przestrzenie tutejszych lasów - Wieniec może stać się jednem z pierwszorzędnych uzdrowisk. W sprawach akcyj należy się zwracać do ks. W. Rybarskiego, prokuratora seminarjum duchownego w Włocławku.

Czytelnik.

**Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok 1921.**

# Z OKOLICY.

## Z Kamińska.

**Zastosowanie drzewa odlewniczego do wyrobu mebli, części budowlanych, rzeźb i. t. d.** P. Mieczysław Sznajder, technik z fabryki „Wojciechów" w Kamińsku pod Radomskiem dokonał wynalazku, który odegrać może ogromną rolę przy produkcji mebli zarówno zwykłych, jak i giętych, części budowlanych domów, rzeźb, figur, trumien, przedmiotów luksusowych, słowem wszystkiego, co dotychczas wymagało dużego nakładu pracy i czasu. I tak np. stolarz, który potrzebuje na wykonanie jednej wytwornej szafy 3-5 tygodni, potrafi sposobem odlewniczym, wykonać około 30 sztuk w ciągu jednego dnia, dając temsamem materjał i wyrób tani, ładny i dobry. Szereg przedmiotów dotychczas wykonywanych z części, daje się wykonać odrazu w jednej formie.

Rozwój powyższej gałęzi u nas może doprowadzić do upadku dotychczasowy sposób obrabiania drzewa i wywoła zrozumiałą konkurencję na rynku światowym.

Wynalazek i jego kilka sposobów i odmian pokrewnych podlega ochronie przez Urząd patentowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Urzeczywistnienie wynalazku chce p. Sznajder zaprezentować na mającym się odbyć II Targu Poznańskim, wykonywując rzeczy zwykłe i luksusowe niedużych rozmiarów.

## Od Radomskowskiego Koła Okręgowego Ziemianek.

Jak wiadomo, projektowany szpital wojskowy w Radomsku w czasie gorących dni walk z bolszewikami 1920 roku, nie doszedł do skutku, lecz hojne dary przysłane przez dwory i włościan nie zginęły. Społeczeństwo nasze skorzystało z nich w inny sposób, a mianowicie:

1) Dano w czerwcu z. r. na ręce O. K. R. O. P. dla powstańców na Górnym Śląsku: 1) koszul sztuk 97, 2) kalesonów p. 15, 3) prześcieradeł 62, 4) poszewek 37, 5) kołder 7, 6) koców 11, 7) poduszek 6, 8) ręczników 47, 9) herbaty 1 f. 10) nici $^3/_4$ f.

2) Dla przytułku dla sierot w Radomsku, utrzymywanego staraniem To-

warzystwa Dobroczynności, dano: 10 łóżek żelaznych i tyleż sienników.

3) Dla Bursy w Radomsku, utrzymywanej przez P. M. S. dano: 1) derek 7, 2) poduszek 14, 3) sienników 10, 4) łóżek 13.

Wszystkim szlachetnym i wspaniałomyślnym ofiarodawcom w imieniu tych trzech instytucyj składa serdeczne „Bóg zapłać"

**Radomskowskie Koło Okręgowe Ziemianek.**

Radomsko, dn. 29 listopada 1921 r.



# KRONIKA.

**Zebranie członków Tow. Dobroczynności** odbędzie się powtórnie w niedzielę d. 22 bm. ze względu na znikomą liczbę obecnych na poprzedniem zebraniu. Dobroczynności nadarza się sposobność oddania w długoletnią dzierżawę ogrodu przy ul. Powiatowej na warunkach, że po upływie terminu dzierżawy, dom wybudowany na tym placu, przejdzie na własność Towarzystwa.

**Oddział T-wa „Rozwój"** zawiadamia, że dnia 29 stycznia (niedziela) o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Kinemie **wielki wiec**, na który przybywa dyr. T-wa w Warszawie dr. Tadeusz Dymowski.

**Skóry** twarde i miękkie w różnych gatunkach i kolorach, można nabywać po cenach przystępnych w ruchliwej firmie chrześcijańskiej „Skóry" (patrz ogłoszenie na I str.) Kierownictwo sklepu spoczywa w rękach doświadczonych fachowców, którzy potrafią nabyć towar z pierwszych źródeł i najlepszej jakości, to też nic dziwnego, że kupcy i pp. mistrzowie szewcy zaopatrują się w towary tylko w tej firmie. Każdy potrzebujący skórę jest tu usłużnie a nadewszystko uczciwie załatwiony. Przeto z całą pewnością możemy polecić Sz. Czytelnikom tę nową placówkę, gdyż jest godną poparcia.

**Czego żądają właściciele domów?** Na konferencji z prasą w Warszawie omawiali różne bolączki właściciele domów, którzy pobierają obecnie od swych lokatorów komorne 300 razy niższe, niż przed wojną (w stosunku waluty obecnej do rubla przedwojennego), a obowiązani są utrzymywać domy w czystości i remontować je, jeżeli zaś wymagań odnośnych nie spełniają, są skazywani na kary administracyjne, nie wyłączając pozbawienia wolności.

Jeżeli domy mają być remontowane tak, aby nie groziły zawaleniem i ubezpieczane tak, by po pożarze mogły się odbudowywać, komorne przedwojenne powinno być podwyższone 61 razy, tj. do tej normy, do jakiej wolno podwyższać komorne w Wilnie.

We Francji ochrona lokatorów została uchylona całkowicie, w Anglji lokatorzy płacą komorne podwyższone w stosunku wyższym niż podrożały inne artykuły pierwszej potrzeby, w krajach tych też ruch budowlany się rozwija, u nas zaś wobec istnienia ustawy o ochronie lokatorów ruch budowlany nie istnieje.

Twierdzenie, że ruch budowlany nie rozwija się skutkiem drożyzny materjałów budowlanych, nie jest słuszne, gdyż w stosunku do cen przedwojennych ceny materjałów budowlanych (biorąc pod uwagę wartość nabywczą marki) raczej spadły.

**Miljonówka W** dniu 14 stycznia został wylosowany № 0,728,955.

**Cyrk sportowy** pod dyrekcją p. Cz. Zrodowskiego cieszy się powodzeniem. Atrakcje wypełniają: salonowi akrobaci, żonglerzy, klowni, ekscentrycy, tancerki, gimnastycy, oraz zespół atletów, którzy walczą o tytuł mistrzaRzpl. Polski na rok 1922. Przedstawienia odbywają się codziennie w sali Kinemy prócz Niedzieli.

**Tyfus grasuje.** Mieszkaniec m. Radomska Bronisław Krzyżanowski slusarz, zmarł w sile wieku na tyfus plamisty.

**Wypadek.** Przy robotach rozpoczętych w starych koszarach, które przerabiają się na szkołę ludową, robotnik Zieliński spadł z rusztowania i złamał sobie nogę. Poszwankowanego odwieziono na kurację do szpitala św Aleksandra.

**Z żałobnej karty.** Zmarła śp. Walerja Łęska, żona Antoniego Łęskiego, naczelnika oddz. III-go Straży Ogn., obywatela m. Radomska.

Nieboszczka pracowała na niwie społecznej w Związku Zaw. Kobiet Polskich., w Nar. Organizacji itp., to też wieść o jej zgonie wywołała serdeczny żal.

Cześć jej pamięci!

**Ślub** odbył się w niedzielę w kościele parafialnym a w czwartek młoda oblubienica spoczęła już na katafalku w tymże kościele

**Pożar.** W środę wieczorem wynikł pożar na strychu domu p. L. Sowińskiego przy ul. Krakowskiej. Dzięki pospiesznemu przybyciu Straży Ogn. ogień w zarodku stłumiono. Z braku koni Straż zmuszona była własnemi siłami zaciągnąć sikawkę z beczką do pożaru

**Szpital św. Aleksandra** od 1 marca obejmą zakonnice ze zgromadzenia Służebniczek Serca Jezusowego (Sercanki), które w Małopolsce prowadzą kilka szpitali ku wielkiemu zadowoleniu ogółu. Na terenie b. Kongresówki objęły już szpital w Łasku, a Radomsko będzie drugą placówką. Narazie przybędą 4 siostry, a potem liczba może się powiększyć, jeżeli zajdzie potrzeba.

## Nadesłane.

### „Polsko-Gdański Koncern Żelaza."

W celu uregulowania i zapewnienia zbytu produktów górnośląskich hut żelaznych, położonych na terenie polskim, utworzono w tych dniach w Gdańsku Towarzystwo Akcyjne pod nazwą „Polsko-Gdański Koncern Żelaza". Koncern ten obejmuje największe firmy wielkopolskie, gdańskie i górnośląskie, trudniące się handlem żelaza. Oprócz tego zainteresowane są w nim instytucje finansowe polskie i gdańskie, z banków polskich: „Bank Przemysłowców". W Radzie Nadzorczej i Zarządzie element polski jest należycie reprezentowany. Kapitał akcyjny wynosi mk. niem. 10,000,000.

Narodowa Organizacja Kobiet Polskich w Radomsku zawiadamia, że w dniu 25 b. m. o g. 7 po poł. w sali Resursy Rzemieślniczej przy udziale Przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet Polskich przy Województwie Łódzkiem p. Ładzinej odbędzie się **Ogólne Zebranie Członkin tejże Organizacji.**

Gdyby w tym terminie nie przybyła odpowiednia liczba Członkin, to zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu i lokalu o godz. 7½ wiecz., w drugim terminie ważne bez względu na liczbę Członkiń.

ZARZĄD.

Radomsko, d. 17 stycznia 1922 r.



## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Radomska niniejszym podaje do publicznej wiadomości mieszkańców tutejszych i przyległych okolic, że w środę dnia 25 stycznia r. b. o godz. 9 rano odbędzie się w lesie miejskim Okręgu Folwarki, licytacja na sprzedaż drzewa sosnowego, budulcowego w dłużycach, I kl. 3,48 m.³, II kl. 33.54 m³, III kl. 29.83 m³ i IV. kl. 1,79 m³.

Zainteresowani powyższem zechcą zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie w kancelarji nadleśniczego miejskiego w Folwarkach.

m. Radomsko, dnia 13 stycznia 1922 r.

Burmistrz: **W. Starostecki.**

Szef Wydziału: **Fr. Oczkowski.**



Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.